

Psalm 104

1. Błogosław Haszem, moja duszo. Haszem, mój Boże, wielki bardzo jesteś, przyodziany w chwałę i majestat,
2. okryty światłem jak płaszczem, rozpostarłeś niebo jak namiot.
3. Sklepił Swą górną komnatę ponad wodami. Czyni obłoki Swoim rydwanem, na skrzydłach wiatru jeździ.
4. Czyni wiatry Swoimi posłańcami, ogień płonący Swym sługą.
5. Utwierdził ziemię na jej podstawie, aby nigdy się nie zachwiała.
6. Przykryłeś ją otchłanią jak szatą, ponad górami stanęły wody.
7. Wobec Twojej nagany uciekły, na głos Twojego grzmotu rozbiegły się.
8. Spłynęły nad górami i wylały się w doliny, do miejsca, które im wyznaczyłeś.
9. Zakreśliłeś im granicę, której nie przekroczą, aby nigdy już ziemi nie przykryły.
10. Wypuszcza źródła w prądy rzeczne, które płyną między górami.
11. Poją one wszelkie zwierzęta polne, dzikie osły gaszą w nich pragnienie.
12. Przy nich się gnieździ ptactwo niebieskie, śpiewając pośród gałęzi.
13. Nawadnia góry ze Swojej górnej komnaty, ziemia syci się owocami Twojego dzieła.
14. Sprawia, że rośnie trawa dla bydła, rośliny dzięki trudowi człowieka, który z ziemi wydobywa chleb
15. i wino, rozweselające ludzkie serca, olej, aby czynić twarz lśniącą i chleb, który pokrzepia serce człowieka.
16. Drzewa Haszem obficie napojone, cedry Libanu, które zasadził.
17. Tam ptaki budują swoje gniazda, bocian zakłada swój dom na cyprysach.
18. Wysokie góry są dla dzikich kóz, skały kryjówką borsuków.
19. Uczynił księżyc, aby wyznaczał święta, słońce zna swój zachód.
20. Ciemność sprowadza i nastaje noc, wtedy ruszają wszystkie zwierzęta leśne.
21. Młode lwy ryczą za łupem, żądają od Boga swojego pokarmu.
22. A gdy słońce wschodzi, zbierają się i kładą w swoich legowiskach.
23. Człowiek wychodzi do swoich zajęć, do swego trudu aż do wieczora.
24. Jak różnorodne Twoje dzieła, Haszem; wszystkie mądrością wykonałeś, ziemia napełniona jest Twoim bogactwem.
25. Oto ogromne, bezmierne morze, wraz z niezliczonymi rojącymi się stworzeniami, żyjącymi istotami wielkimi i małymi.
26. Tam statki płyną i Lewiatan, którego ukształtowałeś, aby w nim igrał.
27. Wszystko to na Ciebie czeka, abyś dał im pokarm we właściwym czasie.
28. Dajesz im i zbierają, otwierasz Twoją rękę i nasycają się dobrem.
29. Ale gdy ukrywasz Twoje oblicze, trwożą się; gdy odbierasz im oddech, giną i powracają do swego prochu.
30. Gdy ślesz Swoje tchnienie, zostają stworzone i odnawiasz oblicze ziemi.
31. Niech chwała Haszem trwa wiecznie, niech się Haszem raduje Swymi dziełami.
32. Gdy bacznie spogląda na ziemię, ona drży, dotyka gór, a one dymią.
33. Będę śpiewał Haszem, póki żyję, będę śpiewał psalmy mojemu Bogu, póki wytrwam.
34. Niech moja modlitwa będą Mu słodka. Będę się radował w Haszem.
35. Niech wszyscy grzesznicy zostaną starci z powierzchni ziemi a występnych niech już nie będzie. Błogosław Haszem, moja duszo. Chwalcie JedyneGo!